

Sygn. akt III AUa 350/11

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Romana Mrotek
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka SSA Zofia Rybicka - Szkibieli (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2012 r. w Szczecinie

sprawy A. A.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 31 marca 2011 r. sygn. akt VI U 576/10

1. oddala apelację,

2. przyznaje ubezpieczonemu A. A. od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w Szczecinie zwrot kosztów przejazdu na badania sądowo – lekarskie ze S. do P. i z powrotem w dniach 24 maja 2012 roku w kwocie 102 zł (sto dwa złote) i 11 czerwca 2012 roku w kwocie 86,50 zł (osiemdziesiąt sześć złotych i 50 /100).

**Sygn. akt III AUa 350/11**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 15 kwietnia 2010 r., po rozpoznaniu wniosku A. A. z dnia 26 lutego 2010 r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił ubezpieczonemu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, ponieważ Komisja Lekarska Zakładu Ubezpieczeń Społecznych orzeczeniem z dnia 9 kwietnia 2010 r. uznała, że ubezpieczony nie jest niezdolny do pracy.

W odwołaniu od powyższej decyzji A. A. podniósł, że stan zdrowia, w szczególności bardzo słaby wzrok, nie pozwala mu na pracę. Z tych przyczyn wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez przyznanie mu renty z tytułu niezdolności do pracy.

Organ rentowy dopomagał się oddalenia odwołania, podtrzymując argumentację jak w zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 31 marca 2011 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał ubezpieczonemu A. A. prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy od dnia 1 kwietnia 2010 r. na stałe.

Rozstrzygnięcie powyższe zapadło na kanwie ustaleń faktycznych, z których wynika że

A. A., urodzony(...).r., ma wykształcenie zasadnicze, z zawodu jest ślusarzem narzędziowym. W 1969 r. ubezpieczony zakończył edukację i zatrudnił się na budowie jako pomocnik cieśli, wykonując prace fizyczne, pomocnicze przy budowie dachów, schodów, remontach budynków, szalunkach. W latach 1974-2001 ubezpieczony pracował jako cieśla, wykonując prace na wysokościach (przy budowach i remontach dachów i wieżowców, przy ustawianiu rusztowań). Od 2001 r. do 2006 r. ubezpieczony pracował „na czarno” przy robotach budowlanych, a w latach 2006-2007 ponownie jako cieśla. W październiku 2007 r. ubezpieczony doznał zatoru tętnicy środkowej oka lewego. Od tego czasu nie pracuje (początkowo przebywał na zwolnieniu lekarskim, a następnie pracodawca rozwiązał z nim stosunek pracy w trybie art. 53 § 1 pkt 1 b k.p.)

Dalej z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że decyzją z dnia 31 marca 2008 r., w związku ze stanem narządu wzroku, organ rentowy przyznał A. A. rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy do dnia 31 marca 2010 r. W dniu 26 lutego 2010 r. ubezpieczony złożył wniosek o ponowne ustalenie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Orzeczeniem z dnia 19 marca 2010 r. Lekarz Orzecznik ZUS stwierdził, że ubezpieczony nie jest niezdolny do pracy. Orzeczeniem z dnia 9 kwietnia 2010 r. rozpoznanie to potwierdziła Komisja Lekarska ZUS.

W oparciu o opinie sądowo-lekarskie Sąd Okręgowy ustalił, że aktualnie u wnioskodawcy rozpoznaje się zanik nerwu wzrokowego oka lewego po zatorze tętnicy środkowej siatkówki; starczowzruczość. Z powodu schorzeń okulistycznych ubezpieczony jest praktycznie jednooczny, co czyni go niezdolnym do pracy w zawodzie ślusarza maszynowego i cieśli. Niezdolność do pracy w tym zakresie jest trwała, albowiem ubezpieczony nie odzyska wzroku w lewym oku i pomimo zaadaptowania się do jednooczności nie będzie mógł nigdy wykonywać pracy w powyższych zawodach, zgodnych z kompetencjami i doświadczeniem zawodowym wnioskodawcy. Z uwagi na prawidłowe funkcjonowanie oka prawego, A. A. jest zdolny do pracy w zawodach nie wymagających sprawności obojga oczu – np. jako pracownik fizyczny, dozorca parkingowy, ogrodnik, porządkowy (z wyłączeniem prac na wysokości i przy maszynach wirujących), co powoduje że niezdolność ubezpieczonego do pracy jest jedynie częściowa. Stan zdrowia ubezpieczonego w zakresie narządu wzroku nie uległ zmianie po 31 marca 2010 r.

W tych okolicznościach zdaniem Sądu Okręgowego odwołanie ubezpieczonego zasługiwało na uwzględnienie. A. A. spełnił bowiem wszystkie przesłanki, o których mowa w art. 57 i 58 w związku z art. 107 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2004r., Nr 39, poz. 353 ze zm.).

Przedmiotem sporu była zasadniczo ocena stanu zdrowia ubezpieczonego i jego zdolności do pracy. Niespornym było natomiast, że ubezpieczony spełnia pozostałe warunki formalne pobierania renty. Sąd Okręgowy wyjaśnił zatem definicję niezdolności do pracy, cytując w tej mierze art. 12 i 13 ustawy rentowej oraz dokonując szczegółowej ich wykładni. Zaznaczył, że o częściowej niezdolności do pracy nie decyduje sam fakt występowania schorzeń, lecz ocena, czy i w jakim zakresie wpływają one na utratę zdolności do pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami. Ustalenia w przedmiocie stanu zdrowia wnioskodawcy oraz jego zdolności do pracy poczynione zostały przez Sąd Okręgowy w oparciu o analizę dokumentacji lekarskiej ubezpieczonego – zarówno dokumentacji pozostającej w dyspozycji organu rentowego jak i przedłożonej przez wnioskodawcę w toku sprawy – jak również na podstawie przeprowadzonego przez Sąd dowodu z opinii biegłych sądowych lekarzy specjalistów z zakresu: neurologii – dr

n. med. E. M., kardiologii i chorób wewnętrznych — lek. med. G. K., okulistyki — lek. med. B. S. oraz medycyny pracy — lek. med. T. M.. Autentyczność dokumentów nie była przez strony kwestionowana i nie budziła wątpliwości Sądu Okręgowego. Tak samo ocenił Sąd I instancji wydane w niniejszej sprawie opinie biegłych, ponieważ wydane zostały przez biegłych sądowych – specjalistów posiadających wieloletnią praktykę zawodową, cieszących się dużym autorytetem, po uprzednio przeprowadzonym badaniu wnioskodawcy oraz wcześniejszej analizie treści dokumentacji lekarskiej dotyczącej ubezpieczonego. Są one jasne i spójne. O ile biegli kardiolog i neurolog nie stwierdzili u ubezpieczonego jakichkolwiek schorzeń w zakresie specjalności biegłych, o tyle biegła z zakresu chorób oczu postawiła wyraźne rozpoznanie odnośnie schorzeń wzroku A. A., stwierdzając że na skutek przebytego zatoru tętniczego w siatkówce oka lewego ubezpieczony jest obecnie niezdolny do pracy zarówno w zawodzie wyuczonym, jak i w zawodzie wykonywanym. Jednocześnie biegła uznała, że ślepotą ubezpieczonego jest trwała, a stan narządu wzroku nie rokuje poprawy. Biegła wyjaśniła, że jednoocznosc nie czyni ubezpieczonego całkowicie niezdolnym do pracy, i że w jej ocenie A. A. może wykonywać na ogólnym rynku pracy takie czynności, które nie wymagają sprawności obojga oczu. Z opinią biegłej w tym zakresie zgodzili się pozostali biegli, a biegły z zakresu medycyny pracy wyjaśnił, że z uwagi na zaadaptowanie się ubezpieczonego do jednoocznosci może on obecnie wykonywać proste prace nie wymagające szczególnych kwalifikacji (pracownika fizycznego, pomocnika ogrodnika, porządkowego, dozorca), przy czym przeciwwskazane są prace na wysokości i prace przy maszynach wirujących. Odnosząc się do zarzutów organu rentowego, Sąd Okręgowy zważył, że ocena zdolności ubezpieczonego do pracy w oparciu o opinię biegłych, w zakresie których pozostaje ustalenie stanu zdrowia wnioskodawcy należy do Sądu. Przy ocenie tej nie przesądza wyłącznie ocena medyczna stwierdzająca występowanie określonych jednostek chorobowych i ich wpływ na funkcjonowanie organizmu człowieka, tylko decydujące znaczenie ma ocena prawna dokonana w oparciu o okoliczności natury medycznej i okoliczności innej natury, w tym zwłaszcza poziom kwalifikacji ubezpieczonego, możliwości zarobkowania w zakresie tych kwalifikacji, możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne, te zaś ustala Sąd I instancji, w oparciu o cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, dzieląc - bądź nie - ustalenia biegłych w tym przedmiocie. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy zgodził się z zapatrywaniem biegłych, iż rozpoznane u ubezpieczonego schorzenia oczu czynią go osobą częściowo niezdolną do pracy. Orzeczenie o częściowej niezdolności do pracy nie wymaga stwierdzenia, że ubezpieczony nie może pracować w jakimkolwiek zawodzie (wówczas byłby całkowicie niezdolny do pracy), a jedynie przesądzenia, że wnioskodawca nie może, ze względu na stan zdrowia, pracować w zawodzie zgodnym z jego kwalifikacjami. Odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, Sąd I instancji podzielił zapatrywanie, że przy ocenie niezdolności do pracy dla celów rentowych bardziej istotne są kwalifikacje rzeczywiste, gdyż ocena ta sprowadza się do stwierdzenia, w jakim stopniu wiedza i umiejętności, którymi dysponuje ubezpieczony, mogą być wykorzystane przez niego w pracy pomimo zaistniałych ograniczeń sprawności organizmu. Z tych względów z samego faktu, że ubezpieczony posiada wykształcenie zawodowe i jest zdolny do podjęcia pracy nie wymagającej szczególnych kwalifikacji (pracy prostej - jako dozorca, porządkowy, ogrodnik, pracownik fizyczny), nie można wywodzić, że nie jest on częściowo niezdolny do pracy. Ubezpieczony posiada bowiem wykształcenie w zawodzie ślusarza maszynowego, a przez większość swojego życia zawodowego pracował jako cieśla, w znacznej mierze pracując na wysokości. Nabytych kwalifikacji i doświadczenia zawodowego w ww. zawodach ubezpieczony nie może obecnie wykorzystać w podobnej pracy z uwagi na jednoocznosc oraz przeciwwskazanie do pracy przy maszynach wirujących i na wysokości.

Sąd Okręgowy uznał zatem, że ubezpieczony jest częściowo, trwale niezdolny do pracy (w opinii biegłej ubezpieczony nigdy nie odzyska takiej sprawności oka lewego, która pozwalałaby mu na pracę w wyuczonym bądź też dotychczas wykonywanym zawodzie) i w związku z art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał ubezpieczonemu prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy na stałe od dnia 1 kwietnia 2010 r.

Apelację od powyższego wyroku złożył organ rentowy, zarzucając mu naruszenie prawa materialnego - art. 57 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. Nr 153 poz. 1227 z 2009 r. ze zm.) poprzez uznanie, że ubezpieczony A. A. jest częściowo trwale niezdolny do pracy a wobec tego ma prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy od 1 kwietnia 2010 r. na stałe.

Zdaniem apelującego stan zdrowia wnioskodawcy nie daje podstaw do orzeczenia częściowej niezdolności do pracy. Ubezpieczony jest faktycznie robotnikiem budowlanym (przez większość czasu wykonywał prace na budowie). Nie posiada specjalnych i wysokich kwalifikacji. Jako osoba jednooczna może wykonywać większość zawodów fizycznych, w których przeciwwskazaniem nie jest jednooczność. Może zatem pracować w wielu zawodach, także m.in. na budowach (lub wykonując różne czynności), tyle że nie na wysokościach i nie przy maszynach wirujących zwłaszcza, że wszyscy lekarze badający stan zdrowia wnioskodawcy stwierdzili, iż jest on dobrze zaadaptowany do jednooczności. W ocenie skarżącego nie można przyjąć, że wnioskodawca w znacznym stopniu utracił zdolność do pracy zgodnie z poziomem posiadanych kwalifikacji, a tym samym brak jest podstaw dla uznania wnioskodawcy za osobę nadal częściowo niezdolną do pracy. Skoro zaś brak jest podstaw do uznania wnioskodawcy za częściowo niezdolnego do pracy, nie spełnia on przesłanek do przyznania mu, na podstawie art. 57 ustawy emerytalnej, prawa do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy na stałe.

Wskazując na powyższe, organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Ubezpieczony domagał się oddalenia apelacji.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

Apelacja okazała się niezasadna.

Po uzupełnieniu materiału dowodowego przez Sąd Odwoławczy ostatecznie słuszne okazały się istotne ustalenia Sądu I instancji oraz rozważania prawne w zakresie, w jakim uznał że ubezpieczony A. A. jest nadal po 31 marca 2010 r. trwale częściowo niezdolny do pracy. Spełnienie przez ubezpieczonego pozostałych przesłanek nabycia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy było niesporne.

Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu przed Sądem I instancji, przez pryzmat powołanych w uzasadnieniu wyroku podstaw prawnych rozstrzygnięcia oraz w kontekście wniosków i twierdzeń apelacji doprowadziła Sąd Apelacyjny do przekonania o zasadności uzupełnienia postępowania dowodowego w zgodzie z art. 382 k.p.c. Organ rentowy nie kwestionując rozpoznania medycznego dokonanego przez opiniujących w sprawie biegłych sądowych, podważył ocenę jakoby kwalifikacje ubezpieczonego uzasadniały uznanie go za osobę częściowo niezdolną do pracy w związku ze stwierdzonymi schorzeniami. W opinii apelującego ubezpieczony jakkolwiek utracił zdolność do wykonywania pracy na wysokościach i przy maszynach w ruchu, to faktycznie jest robotnikiem budowlanym, a tym samym jako osoba jednooczna może wykonywać większość zawodów fizycznych m.in. na budowach tyle, że nie na wysokościach i nie przy maszynach. Zdaniem organu ubezpieczony nie posiada specjalnych i wysokich kwalifikacji, które przy stwierdzonej jednooczności powodowałyby uznanie go za osobę częściowo niezdolną do pracy w rozumieniu art. 12 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

W celu ostatecznego rozstrzygnięcia powyższych rozbieżności i usunięcia wszelkich kwestii spornych w zakresie oceny przesłanki niezdolności do pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami oraz okresu jej trwania i wobec zastrzeżeń organu rentowego co do wniosków opinii biegłych i Sądu Okręgowego, Sąd odwoławczy w pierwszej kolejności przeprowadził dowód z akt osobowych ubezpieczonego na okoliczność ustalenia faktycznych kwalifikacji zawodowych A. A., a następnie wyniki tych ustaleń poddał ponownej analizie nowych biegłych sądowych.

W świetle dokumentów zgromadzonych w aktach rentowych (świadczeń pracy) niesporne jest, że w okresie od 11 października 1969 r. do 8 maja 1972 r. A. A. wykonywał zawód pomocnika cieśli, a następnie od 25 sierpnia 1976 r. do 31 marca 1979 zajmował stanowisko cieśli. W dniu 20 lipca 1983 r. ubezpieczony uzyskał świadectwo nabycia kwalifikacji w zawodzie ślusarz maszynowy (k. 95). Kolejno jednak w dniu 10 maja 1989 r. został zatrudniony w Nadodrzańskim Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w S. na stanowisku cieśli, które w zakładzie tym zajmował do 28 lutego 1991 r. Akta osobowe z okresu zatrudnienia w ww. zakładzie pracy oraz jego następców prawnych (spółki akcyjnej i spółki z

o.o.) wykazują, że także w późniejszych okresach od 1 marca 1991 r. do 16 sierpnia 1994 r., od 17 sierpnia 1994 r. do 29 lutego 1996 r. ubezpieczony wykonywał pracę jako cieśla-montażysta (k. 98-99).

Syntetycznie rzecz ujmując stwierdzić należy, że A. A. urodzony w dniu 30 października 1953 r. ma wykształcenie podstawowe oraz wyuczony zawód robotnika wykwalifikowanego ślusarza maszynowego, przy czym w zawodzie tym nigdy nie pracował. Jego doświadczenie zawodowe sprowadza się do zatrudnienia w firmach budowlanych na stanowiskach pomocnika cieśli, cieśli oraz cieśli montażysty, przy czym najdłuższy staż pracy dotyczy stanowiska cieśli (około 18 lat). Prace cieśli ubezpieczony wykonywał na budowie, co niewątpliwie związane jest tak z pracą na wysokości jak i z narażeniem na odpryski.

Dopiero po zgromadzeniu wyczerpującego materiału dowodowego, na okoliczność kwalifikacji zawodowych ubezpieczonego, Sąd Apelacyjny postanowił dopuścić dowód z opinii innego biegłego lekarza specjalisty chorób oczu dr D. P. na okoliczność czy ubezpieczony był osobą co najmniej częściowo niezdolną do pracy po 31 marca 2010 r., a jeśli tak to na jaki okres.

W opinii z dnia 18 lutego 2012 r. biegła specjalista chorób oczu po zapoznaniu się z aktami sprawy i przeanalizowaniu dokumentacji medycznej oraz zbadaniu A. A. wniosowała jednoznacznie, że ubezpieczony jest nadal po 31 marca 2010 r. osobą częściowo niezdolną do pracy na trwałe. W ocenie opiniującej niezdolność do pracy wynika z praktycznej jednoznaczności, co automatycznie eliminuje możliwość wykonywania pracy na wysokości powyżej 3 metrów, przy maszynach w ruchu, powodujących ponadprzeciętne zagrożenie urazem gałki (odpryski przy obróbce materiału). Obecnie, z powodu pogorszenia widzenia w oku prawym możliwa jest wyłącznie praca na poziomie zerowym. Bazując na dowodach z akt osobowych pracownika, z całego okresu zatrudnienia ubezpieczonego, opiniująca akcentowała, że wszystkie wykonywane dotychczas przez wnioskodawcę prace łączyły się przede wszystkim ze zwiększoną możliwością urazu gałki ocznej, były pracami przy maszynach w ruchu lub z użyciem narzędzi skrawających albo pracą na wysokości. Ze względu na jednoznaczność wnioskodawca utracił więc zdolność do wykonywania pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami i dotychczas wykonywanej. Biegła podała, że orzeczona częściowa niezdolność do pracy jest niezdolnością trwałą, gdyż nie ma możliwości przywrócenia widzenia w lewym oku. Nie należy spodziewać się poprawy stanu okulistycznego, a co za tym idzie – powrotu zdolności do pracy zgodnej z kwalifikacjami. (k. 118-119).

Celem usunięcia wszelkich wątpliwości, Sąd Apelacyjny, po uzupełnieniu materiału dowodowego o dodatkową dokumentację lekarską ubezpieczonego z przebiegu leczenia w Wojewódzkim (...) w S. Poradni (...) (k. 136) oraz z Samodzielnego (...) w S. (k. 142-143), dopuścił dowód z łącznej opinii nowego zespołu biegłych sądowych o specjalnościach lekarza chorób oczu, neurologa, i lekarza medycyny pracy, na okoliczność czy ubezpieczony jest nadal po 31 marca 2010 r. osobą niezdolną do pracy, a jeśli tak to na jaki okres.

W opinii z dnia 24 maja i 11 czerwca 2012 r. sporządzonej po analizie zgromadzonej w sprawie dokumentacji medycznej i własnych badaniach biegli analogicznie rozpoznali u A. A. przebyty zator tętnicy środkowej siatkówki oka lewego, zanik nerwu wzrokowego oka lewego, zwyrodnienie plamek obu oczu, sklerotyzację tętnic siatkówki oraz niedostateczność krążenia mózgowego w obrębie tętnic kręgowych i podstawnej – bez objawów ubytkowych neurologicznych i niedosłuch bez niewydolności socjalnej narządu słuchu. W opinii tego zespołu biegłych w stanie narządu wzroku odwołującego nie nastąpiła poprawa po dniu 31 marca 2010 r. Odwołujący nieodwracalnie utracił widzenie w oku lewym. Ostrość wzroku oka prawego jest dobra mimo początkowych zmian zwyrodnieniowych w plamce. Biegli wnioskowali, że ubezpieczony jako jednooczny jest niezdolny do pracy przy maszynach w ruchu, w narażeniu na odpryski oraz pracy na wysokości powyżej 3 metrów. Tym samym zdaniem opiniujących A. A. utracił zdolność do wykonywania pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami, tj. pracy w wyuczonym zawodzie ślusarza maszynowego – przy maszynach w ruchu oraz w narażeniu na odpryski, jak również pracy ostatnio wykonywanej, tj. cieśli, bowiem jest to praca wykonywana na wysokości i w narażeniu na odpryski. Częściowa niezdolność do pracy jest trwałą, gdyż poprawa widzenia nie jest możliwa.

Dodatkowo z opinii biegłych powołanych przed Sądem Apelacyjnym wynika, że z przyczyn strictly neurologicznych odwołujący co prawda nie jest osobą niezdolną do pracy w jakimkolwiek stopniu. Jednakże zaburzenia widzenia

opisane i skomentowane powyżej przez biegłego z dziedziny okulistyki czynią go częściowo na trwałe niezdolnym do pracy, a współistniejące zaburzenia krążenia mózgowego w obrębie tętnic kręgowych i podstawnej dodatkowo wzmacniają i uzasadniają takie stanowisko orzecznicze.

Biegły lekarz z zakresu medycyny pracy wyjaśnił, że ubezpieczony jako osoba 58/59 letnia, która przepracowała znaczną część życia zawodowego jako pracownik fizyczny - cieśla w budownictwie, utracił w 2007 r. częściowo zdolność do wykonywania pracy jako mechanik - ślusarz z maszynami w ruchu, z tokarkami, frezarkami różnego typu w narażeniu na odpryski, cieśla w warunkach budowlanych, na wysokości, jak również prac w zapyleniu w pobliżu maszyn budowlanych, dźwigów, suwnic itp. Biegły nie potrafi wskazać na poprawę w tym zakresie w 2010 r. i obecnie. Stan w zakresie okulistycznym spowodował u A. A. częściową niezdolność do pracy nadal od zakończenia dotychczasowych świadczeń ZUS i obecnie na trwałe, na co wskazała opinia okulistyczna z 24 stycznia 2012 r. oraz aktualnego zespołu (okulista i neurolog), czego biegły w zakresie medycyny pracy nie mógł podważyć. Odnośnie zatrudnienia przy ochronie biegły wyjaśnił, że jest to praca na stanowisku przystosowanym – ubezpieczony nie może uzyskać licencji i wykonywać wielu zadań pełnosprawnego pracownika ochrony osób i mienia. (k. 157-158)

W obliczu powyższego, Sąd Apelacyjny nie miał już najmniejszych wątpliwości co do trafności rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, w szczególności w zakresie spornej przesłanki niezdolności do pracy po 31 marca 2010 r. ocenianej przez przyzmat kwalifikacji ubezpieczonego. Zgromadzona w sprawie dokumentacja w postaci akt osobowych A. A. z okresu jego zatrudnienia od 1989 r. do 2001 r. nie była kwestionowana przez żadną ze stron. W połączeniu z materiałem dowodowym zebrany na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego prowadzi do niebudzących wątpliwości wniosków co do rzeczywistych kwalifikacji ubezpieczonego. Bez potrzeby powielania podjętych już wyżej ustaleń, odnotować jedynie wypada, że w obrębie kwalifikacji ubezpieczonego zdecydowanie nie mieszczą się proste prace fizyczne, albowiem posiada on wyuczony zawód ślusarza maszynowego, a jego doświadczenie zawodowe zasadniczo skoncentrowane zostało przy pracy cieśli, tj. zawodzie związanym z obróbką drewna, który polega na wykonywaniu elementów konstrukcji, części wyposażenia oraz detali z drewna, trwale związanych z obiektem działania (w tym przypadku budynku lub budowli), wykonywanym na wysokości z narażeniem na odpryski.

Podobnie też Sąd Apelacyjny jako wiarygodne ocenił opinie biegłych sądowych wydane w postępowaniu apelacyjnym. Opiniującym specjalistom nie można zarzucić braku rzetelności czy fachowości. W sposób wyczerpujący odpowiedzieli na pytania sądu, posiłkując się przy tym znajomością akt sprawy, własnymi badaniami i posiadaną wiedzą specjalistyczną. Opinie zostały przekonująco i profesjonalnie uzasadnione. Zwłaszcza opiniujący lekarze z zakresu chorób oczu i lekarz medycyny pracy w sposób pełny i wyczerpujący odpowiedzieli na pytania tezy dowodowej. Wnioski opinii były spójne i konsekwentne, a co istotne organ rentowy nie zgłaszał do nich żadnych zastrzeżeń. Nie bez znaczenia pozostaje przy tym, że orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 14 marca 2008 r. A. A. został uznany za osobę częściowo okresowo niezdolną do pracy z rozpoznaniem – zator tętnicy środkowej siatkówki oka lewego z następową całkowitą ślepotą, oraz przebytą przemijającą niewydolnością naczyń mózgowych pod postacią dyzartrii i zaburzeniami równowagi, co warunkowało przyznanie świadczenia. Pomimo zaś, że w orzeczeniach lekarza orzecznika ZUS i Komisji Lerskiej z dnia 19 marca 2010 r. i 9 kwietnia 2010 r. postawiono w zasadzie analogiczne rozpoznanie jak wcześniej (w 2008 r.), to tym razem bez stwierdzenia poprawy w stanie zdrowia badanego uznali, że odzyskał on zdolność do pracy zgodnej z kwalifikacjami. W obliczu istniejącego materiału dowodowego, skarżący nie zdołał wykazać zasadności takiego stanowiska. W rezultacie, Sąd odwoławczy doszedł do wniosków tożsamyh z Sądem Okręgowym, mianowicie, że A. A. jest osobą częściowo niezdolną do pracy nadal po 31 marca 2010 r., na trwałe.

Wobec stanowiska w apelacji powtórzenia wymaga, że sens wyodrębnienia konstrukcji częściowej niezdolności do pracy można upatrywać m.in. w zapobieganiu sytuacjom, w których ubezpieczeni o wyższych kwalifikacjach po utracie zdolności do ich zarobkowego wykorzystania zmuszeni byłiby podjąć pracę niżej kwalifikowaną, wobec braku środków do życia (tak I. Jędrasik-Jankowska, Ubezpieczenie społeczne..., t. 2, s. 45-46). W istocie problemy praktyczne powstają przy próbie wyjaśnienia pojęcia "pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji" i choć zagadnienie to, będące przedmiotem rozważań doktryny, w dalszym ciągu rodzi liczne wątpliwości, wskazać należy, iż wyróżnia się kwalifikacje w ujęciu formalnym (odzwierciedlające zakres i rodzaj przygotowania zawodowego; udokumentowane świadectwami, dyplomami, zaświadczeniami) oraz kwalifikacje rzeczywiste tj. wiedzę i umiejętności faktyczne (U.

Jackowiak, Zmiana..., op. cit., s. 153-4; teŝże, Niezdolnoŝć..., op. cit., s. 14; teŝże, Kwalifikacje..., op. cit.). W ocenie Sadu Apelacyjnego przy ocenie niezdolnoŝci do pracy dla celów rentowych uwzględniać naleŝy płaszczyznę kwalifikacji rzeczywistych, gdyŝ istota problemu sprowadza się do stwierdzenia, w jakim stopniu wiedzę i umiejętnoŝci, którymi dysponuje dana osoba, moŝna wykorzystać w pracy mimo zaistniałych ograniczeń sprawnoŝci organizmu. W rzeczywistoŝci przy ocenie częŝciowej niezdolnoŝci będnie chodziło przede wszystkim o ustalenie moŝliwoŝci dalszego wykonywania dotychczasowej pracy (przy uwzględnieniu jej rodzaju i charakteru), a następnie dopiero moŝliwoŝci wykonywania innej pracy przy uwzględnieniu posiadanych kwalifikacji zawodowych. Trafnie wskazał Sąd I instancji, ŝe o częŝciowej niezdolnoŝci do pracy nie decyduje sam fakt występowania schorzeń, lecz ocena, czy i w jakim zakresie wpływaj one na utratę zdolnoŝci do pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami (patrz. wyrok Sadu Najwyŝszego z dnia 01.12.2000 r., II UKN 113/00, OSNP 2002/14/343).

Z tych przyczyn stan zdrowia A. A. musiał być oceniany w kontekŝcie jego predyspozycji zawodowych – posiadanych kwalifikacji i doŝwiadczenia zawodowego. Poniewaŝ ostatecznie niekwestionowane jest ustalenie, ŝe ubezpieczony ma wyuczony zawód ŝlusarza maszynowego, którego nigdy nie wykonywał, a który wymaga posługiwania się maszynami w ruchu oraz z naraŝeniem na odpryski oraz faktycznie przez większoŝć ŝycia zawodowego pracował jako cieŝla na budowach, co zwizane jest z prac na wysokoŝciach oraz z naraŝeniem na odpryski, to trafnym jest stwierdzenie, ŝe ze względnów okulistycznych (jednoocznoŝci) nadal po marcu 2010 r. jest niezdolny do pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami. Wbrew stanowisku apelacji proste prace fizyczne, czy teŝ jakiegokolwiek prace fizyczne przy budowie nie pozostaj w zwizku z posiadanymi kwalifikacjami ubezpieczonego, będn zdecydowanie ich zaniŝeniem. Bieŝły sadowy z zakresu medycyny pracy wyczerpujco odniósł się teŝ do moŝliwoŝci zatrudnienia na stanowisku ochroniarza, wykluczaj juŝ nabycie właŝciwych uprawnień z tym zwizanych (licencji) właŝnie ze względn na jednoocznoŝć ubezpieczonego. Jednoznacznie więdn stwierdzony stopień nasilenia schorzeń, wraz z ich etiologi i brakiem pozytywnego rokowania na trwałe wyklucza osignięcie dyspozycyjnoŝci poŝadanej przy wykonywaniu wymienionych wyŝej prac, stanowi wyraŝne przeciwwskazanie do wykonywania przez ubezpieczonego zawodu, zgodnie z kwalifikacjami. Zdaniem Sadu Apelacyjnego moŝliwoŝć wykonywania przez ubezpieczonego innych prostych prac fizycznych na budowie lub teŝ w innych miejscach jest poniŝej jego rzeczywistych kwalifikacji zawodowych, a i odmienne od wyuczonego zawodu, to teŝ nie moŝe prowadzić do wniosku, ŝe z tej przyczyny ubezpieczony odzyskał pełn zdolnoŝć do pracy, albowiem ma kwalifikacje do wykonywania zawodu poniŝej posiadanego wykształcenia i przygotowania zawodowego.

Materiał dowodowy zebrany w toku postępowania przed Sadem I i II instancji daje zatem pełne podstawy do przyznania A. A. prawa do renty z tytułu częŝciowej niezdolnoŝci do pracy na trwałe, albowiem ubezpieczony spełnił przesłanki wymagane art. 57 w zwizku z art. 12 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Z tych wszystkich względn Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c., uznaj apelację za nieuzasadnion, orzekł o jej oddaleniu.

Rozstrzygnięcie o kosztach Sąd Apelacyjny oparł na podstawie art. 98 w zwizku z art. 108 § 1 i art. 109 k.p.c. Zgodnie z art. 96 pkt 4 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sadowych w sprawach cywilnych strona wnoszca odwołanie do Sadu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych jest zwolniona od ponoszenia kosztów sadowych. Przepis art. 2 ust. 1 w/w ustawy stanowi, ŝe koszty sadowe obejmuj opłaty i wydatki (art. 5 ust. 1). Koszt dojazdu strony do sadu i na badanie lekarskie jest więdn wydatkiem, zwizanym z nakaznym stawiennictwem w sdzie, który podlega zwrotowi. Z treści art. 91 oraz 85 ww. ustawy wynika, ŝe stronie naleŝnoŝci przyznaje się w wysokoŝci przewidzianej dla ŝwiadców oraz ŝe ŝwiadcowi przysługuje zwrot kosztów podróŝy - z miejsca jego zamieszkania do miejsca wykonywania czynnoŝci sadowej na wezwanie sadu - w wysokoŝci rzeczywiŝcie poniesionych, racjonalnych i celowych kosztów przejazdu własnym samochodem lub innym odpowiednim ŝrodkiem transportu. Górn granicę naleŝnoŝci, o których mowa w ust. 1, stanowi wysokoŝć kosztów przysługujcych pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budŝetowej z tytułu podróŝy słuŝbowej na obszarze kraju. Stronie przysługuje zatem zwrot kosztów podróŝy w wysokoŝci okreŝlonej w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokoŝci oraz warunków ustalania naleŝnoŝci przysługujcych pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budŝetowej z tytułu podróŝy słuŝbowej na obszarze kraju (Dz. U. Nr 236, poz.

1990 z późn. zm.). Rozporządzenie w § 5 ust. 2 stanowi natomiast, że zwrot kosztów przejazdu obejmuje cenę biletu określonego środka transportu. Z tych to względów na podstawie art. 98 kpc. orzeczono jak w pkt II wyroku.

SSA Zofia Rybicka - Szkibiel SSA Romana Mrotek SSA Barbara Białecka